

Ks. Włodzimierz BIELAK
(Lublin, KUL)

KILKA UWAG NA TEMAT POCZĄTKÓW URZĘDU BISKUPIEGO W UJĘCIU HISTORYCZNYM

Przedstawiając uwagi na temat powstania i początków episkopatu, nie zamierzamy tej kwestii rozwiązać definitywnie; potrzeba do tego szerszych badań. Nie chodzi nam też o polemikę z doktrynami wypracowanymi przez teologów dogmatyków czy eklezjologów, lecz o zarysowe naświetlenie zagadnienia z punktu widzenia historyka. Jak bowiem zauważa F. Dvornik: „teolog będzie usiłował szukać racji o charakterze eklezjologicznym, ale historyk zawsze będzie miał wątpliwości czy pójść tą samą drogą”¹, zaś dane historyczne zbyt mało bywały wykorzystywane przy tworzeniu koncepcji teologicznych. Poza tym problem wczesnego episkopatu nie został dotąd ostatecznie wyjaśniony – dyskusja trwa nadal i należy ją prowadzić nie zapominając, że żadna z teorii episkopatu nie może sobie przypisywać rangi dogmatu².

Urząd biskupa ma niewątpliwie swoje źródło w kolegium apostoelskim, któremu Jezus Chrystus przekazał władzę w Kościele: jak Jezus jest źródłem władzy dla apostołów, tak oni dla Kościoła. Za życia Jezusa Chrystusa, obok urzędu apostoelskiego, rozwijała się równocześnie instytucja prezbiteratu, wywodząca się z apostołatu i pozostająca z nim w ścisłym związku. Prezbiterzy byli przez Jezusa „przygotowani do urzędu, podobnie jak Dwunastu i w ich cieniu, a urząd swój otrzymali po zmartwychwstaniu Pana i po Zesłaniu Ducha. Nie był to jakiś dowolny twór Apostołów, lecz wyłania się z życia, misji i zdarzeń zbawczych Chrystusa, czego urząd Dwunastu był archetypem”³. Kolegium Apostołów było jedyne w swoim rodzaju i niepowtarzalne. Jego misja dotyczyła Kościoła powszechnego. Apostołowie byli „żywym pomostem między misją Chrystusa a całym światem, całą historią ludzką, [...] mieli przekazywać i udostępniać wszystkim w sposób autorytatywny całą treść

¹ F. Dvornik, *Bizancjum a prymat Rzymu*, tłum. M. Radożycka, Warszawa 1985, 19.

² Por. J. Rostworowski, *Charakter i znaczenie biskupstwa w pierwszych dwóch wiekach dziejów Kościoła. Przyczynek do badań nad początkiem episkopatu*, Kraków [1925], 67.

³ Cz.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, 226-227.

Wydarzenia Jezusa Chrystusa⁷⁴. Z kolei funkcja prezbiterów ograniczała się w zasadzie do życia gmin chrześcijańskich – Kościołów lokalnych⁵.

Gdzie zatem szukać początków episkopatu? Czy jego powstanie należy przypisać ustanowieniu apostołskiemu, czy też pewnemu procesowi ewolucji, wynikającemu z refleksji teologicznej i potrzeb praktycznych wczesnych gmin chrześcijańskich?

Już w początkach XX wieku M. Sieniatycki, w polemice z poglądami teologów protestanckich, próbował dowodzić, że episkopat monarchiczny jest tworem pochodzącym bezpośrednio od apostołów, a każda gmina chrześcijańska miała jednego takiego biskupa: „Jeżeli zatem w czterech wyżej wymienionych Kościołach [Jerozolimie, Antiochii, Rzymie i Aleksandrii] przez Apostołów lub ich pośrednich uczniów założonych, istniał monarchiczny episkopat zaraz od początku ich istnienia, będzie sędzimy logiczny wniosek, iż wszędzie indziej także tak było. [...] Jeden tylko był biskup w jednym kościele”⁶. Natomiast współczesny Sieniatyckiemu J. Rostworowski uzasadniał tezę, że episkopi w znaczeniu zbliżonym do pojęcia biskupa monarchicznego, nie mogli być zjawiskiem zbyt powszechnym w pierwotnym Kościele, szczególnie w okresie najbliższym czasom apostołskim. W związku z tym kierownictwo większości gmin chrześcijańskich pozostawało kolegialne, zaś posiadaniem biskupów monarchicznych mogły się szczycić tylko najstarsze Kościoły pochodzenia apostołskiego: Jerozolima, Antiochia Syryjska, Rzym i Aleksandria⁷. Oprócz tych wspomnianych biskupów istniała jeszcze – zdaniem Rostworowskiego – inna grupa, wywodząca się ze współpracowników św. Pawła Apostoła: Tymoteusz, Tytus i inni. I to oni stanowią właściwy początek episkopatu monarchicznego⁸. Od razu trzeba jednak zarzucić Rostworowskiemu pewną niekonsekwencję. Kilkanaście stron wcześniej kwestionował w ogóle istnienie trzech stopni hierarchicznych w Kościele czasów apostołskich I wieku⁹. Teraz jakby chciał złagodzić swe stanowisko. Tylko czy słusznie?

Zbliżone do J. Rostworowskiego poglądy reprezentuje S. Nagy. Początkowo przychyłał się on do twierdzenia, że w pierwszym okresie działalności św. Pawła zarząd gmin chrześcijańskich był kolegialny i spoczywał w rękach pre-

⁴ Tamże, s. 193.

⁵ Tamże, s. 222.

⁶ Por. M. Sieniatycki, *Początki hierarchii kościelnej. Studium historyczno-dogmatyczne*, Lwów 1912, 155, 208.

⁷ Por. Rostworowski, *Charakter i znaczenie biskupstwa*, s. 63-95, spec. 91: „...spotykamy się tu z pierwotnym typem organizacji, jaki przed rokiem 80 panował prawie wszędzie, tj. z kolegialnymi rządami episkopów-prezbiterów. Różnica była tylko ta, że w Rzymie, Jerozolimie i kilku innych miastach nad owymi prezbiterami stał lokalny, monarchiczny biskup, podczas gdy w ogromnej większości Kościołów owi hierarchowie miejscowi zarządzili sami”.

⁸ Por. tamże, s. 95: „... w naszym okresie apostołowie i członkowie wędrowniej hierarchii: Barnabas i Silas, Tymoteusz i Tytus oraz inni im podobni”.

⁹ Por. tamże, s. 78.

zbiterów-episkopów¹⁰. Początków zaś właściwego episkopatu monarchicznego należy szukać w gronie uczniów apostoelskich św. Pawła, których głównymi przedstawicielami byli Tymoteusz i Tytus. Rozumowanie S. Nagyego oparte jest na założeniu, zaczerpniętym zresztą od P. Benoit¹¹, że za życia Apostoła nie było potrzeby ustanawiania monarchicznego episkopatu i dopiero po jego śmierci, gdy jego współpracownicy osiadali na stałe w którymś z Kościołów lokalnych, stawali się pierwszymi monarchicznymi biskupami, przygotowanymi do swej funkcji przez św. Pawła¹². Teza ta jednak posiada poważną wadę, mianowicie stoi w jawnej sprzeczności z faktem przekazanym przez starą tradycję, że w Efezie, gdzie miał zostać pierwszym biskupem Tymoteusz, do końca swego życia, z krótką przerwą emigracyjną na wyspie Patmos, przebywał św. Jan Apostoł, który być może nawet przeżył Tymoteusza. Poza tym, pierwszym znanym biskupem efeskim jest Onezymos, którego imię wymienia w swym liście Ignacy Antiocheński¹³. Jest on także pierwszym, znanym Euzebiuszowi z Cezarei, biskupem tego miasta, bowiem o roli Tymoteusza w Efezie Euzebiusz nie ma pewnych informacji – opiera się zapewne na jakiejś ustnej tradycji:

„O Tymoteuszu mówi podanie, że jako pierwszy otrzymał biskupstwo parafii efeskiej”¹⁴.

Na niekorzyść poglądów S. Nagyego przemawia także stanowisko biskupa efeskiego Polikratesa, w sporze o datę świętowania Wielkanocy. W uzasadnieniu praktyki Kościołów azjatyckich obchodzenia Wielkanocy zgodnie z żydowskim kalendarzem, czyli 14 dnia miesiąca Nisan, Polikrates powołuje się m.in. na tradycję pochodzącą od Jana Apostoła, którego grób znajduje się w Efezie¹⁵. Jeżeli natomiast biskupem Efezu byłby Tymoteusz, należałoby się

¹⁰ Por. S. Nagy, *Hierarchia kościelna w okresie misyjnej działalności św. Pawła*, RTK 11 (1964) z. 2, 64.

¹¹ Por. P. Benoit, *Les origines apostoliques de l'épiscopat selon le Nouveau Testament*, w: *L'Évêque dans l'Église du Christ*, ed. H. Bouessé – A. Mandouze, Paris 1963, 51nn.

¹² Por. S. Nagy, *Hierarchia kościelna w ostatnim okresie życia św. Pawła*, RTK 13 (1966) z. 2, 33.

¹³ Por. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Ephesios* 1, 3, SCh 10, 68, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 113.

¹⁴ Eusebius, HE III 4, 5, tłum. A. Lisiecki, POK 3, 94. Znaczące są też słowa Polikratesa: „Otóż siedmiu krewnych moich było biskupami, ja zaś jestem ósmy” (tamże V 24, 6, SCh 41, 68, POK 3, 240). Istnieje możliwość, że ta właśnie dynastia zapoczątkowała biskupstwo w Efezie i któryś z krewnych Polikratesa mógł być ustanowiony w czasach apostoelskich, por. H. Pietras, *Świadomość prymatu biskupa Rzymu w Kościele starożytnym*, <http://www.cyf-kr.edu.pl/~zjpietra/prymat.htm> (20 X 2009). Jeżeli od początku krewni Polikratesa byli biskupami efeskimi, a on jest ósmym z kolei, to liczba ośmiu biskupów bardziej odpowiada czasom od śmierci Jana Apostoła do końca II wieku, czyli od Onezymosa do Polikratesa, niż od Tymoteusza do Polikratesa. Zachowane źródła wskazują raczej na Onezymosa, jako pierwszego biskupa Efezu, który nim został po śmierci św. Jana. Zachowanie Janowej tradycji świętowania Wielkanocy w dynastii biskupiej Polikratesa od zawsze zdaje się ten fakt również potwierdzać.

¹⁵ Por. Eusebius, HE V 24, 3, SCh 41, 68, POK 3, 239-240.

tam raczej spodziewać tradycji Pawłowej¹⁶, a więc rzymskiej, świętowania Wielkanocy. Wywody S. Nagyego nie wyjaśniają w sposób przekonujący powstania episkopatu.

Problemem do dzisiaj dyskutowanym jest powstanie urzędu biskupiego. Próby rozstrzygnięcia kwestii jego pochodzenia, podjęte przez teologów katolickich wciąż skupiają się na polemice z teologami Kościołów nieepiskopalnych oraz są zbyt zdeterminowane praktyką czasów współczesnych, co powoduje, że we wczesnym episkopacie chce się widzieć obraz episkopatu dzisiejszego. Stanowisko katolickie skłania się ku twierdzeniu, że biskupi są następcami apostołów, a więc urząd biskupa pochodzi bezpośrednio z urzędu apostołskiego i przez apostołów zastał ustanowiony. I tutaj tkwi źródło nieporozumień, którego, jak się wydaje, istotę stanowi brak rozróżnienia, że czym innym jest boskie pochodzenie władzy w Kościele, a czym innym różnicowanie się stopni hierarchicznych, mających udział w tej władzy.

Sprawą niebudzącą wątpliwości jest boskie pochodzenie władzy w Kościele¹⁷. Fakt przekazania przez Jezusa władzy uczniom poświadczają wyraźnie ewangelie i Dzieje Apostolskie (Mt 18, 18; 28, 18-20; Mk 16, 15-18; Łk 24, 46-49, J 20, 21-23; Dz 1, 6-8). Jest to władza potrójna: pasterska, nauczycielska i uświęceniowa. Jej posiadaczami zostali najpierw apostołowie, ale również inni uczniowie wywodzący się z owych rzesz podążających za Jezusem, reprezentowanych w Ewangelii wg św. Łukasza przez siedemdziesięciu dwóch, w których upatruje się pierwotnych prezbiterów. Apostołowie i starsi (episkopi-prezbiterzy) to dwa najwcześniejsze stopnie hierarchii kościelnej, mające swe źródło w działalności eklezjotwórczej Chrystusa. Po dniu Pięćdziesiątnicy oba spotykamy w gminie jerozolimskiej. Oczywiście, prezbiterzy w jakiś sposób pozostają w cieniu apostołów, lecz z nimi współpracują, a rola ich jest niepoślenia – są współpasterzami. Jak słusznie zauważa Cz. Bartnik, prezbiterzy nie są tworem apostołów, ale zostali przygotowani do swej funkcji za życia Jezusa. Nie ma też istotnej różnicy między apostołami a prezbiterami w sprawowaniu władzy apostołskiej: jedni i drudzy są duszopasterzami, nauczycielami i sprawują sakramenty. Różnica tkwi w istocie obu urzędów oraz zasięgu władzy¹⁸.

Jeżeli ma rację Cz. Bartnik, a trudno byłoby mu jej odmówić, który pisze: „Jak apostołowie stanowili sam rdzeń Kościoła powszechnego, tak prezbiterzy stanowili trzon, grono najbliższych uczniów apostołskich w Kościele lokalnym”¹⁹, to od razu widać, że o prostym i bez-

¹⁶ Por. Pietras, *Świadomość prymatu*, jw.

¹⁷ Świadomość boskiego pochodzenia władzy była żywa w pierwotnym Kościele, por. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Ephesios* 3, 2, SCh 31, 98, BOK 10, 114: „Jezus Chrystus nasze nierozdzielne życie, jest bowiem myślą Ojca, podobnie jak i biskupi ustanowieni aż po krańce świata, są w myśl Jezusa Chrystusa”.

¹⁸ Por. Bartnik, *Kościół*, s. 202, 223-227.

¹⁹ Tamże, s. 222.

pośrednim następstwie po apostołach mowy być nie może, bo ich urząd dotyczył całego Kościoła. Taki pogląd był rozpowszechniony zarówno w Kościele wschodnim jak i zachodnim. Biskup natomiast zawsze był posłany do swego Kościoła lokalnego. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w źródłach. Otóż pierwsi chrześcijanie nigdy nie zaliczali żadnego z apostołów do episkopatu. Świadczą o tym m.in. katalogi biskupów, jak choćby te sporządzone przez Ireneusza z Lyonu i Euzebiusza z Cezarei²⁰. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można także twierdzić, że apostołowie nie tworzyli pojedynczych zarządców gmin chrześcijańskich, których czyniliby jedynymi spadkobiercami swojego urzędu apostołowskiego. Dotyczy to również Jakuba w Jerozolimie i współpracowników św. Pawła. Trzeba jasno powiedzieć, iż nie posiadamy żadnych dowodów na to, że owi pośrednicy apostołscy byli w rzeczywistości biskupami monarchicznymi. Nie zachowały się żadne wiadomości świadczące o wykonywaniu przez nich samodzielnie jurysdykcji po śmierci apostołów. Co do Jakuba Jerozolimskiego Dzieje Apostolskie podają tylko lakoniczne wzmianki: Piotr nakazuje donieść o swoim uwolnieniu z więzienia Jakubowi (Dz 12, 17), a później Jakub przyjmuje w Jerozolimie św. Pawła, po jego powrocie z podróży apostołowskiej, i prowadzi go do braci (Dz 21, 18). Jeszcze mniej jasna jest pozycja uczniów św. Pawła: Tytusa na Krecie i Tymoteusza w Efezie. Bliższe prawdy będzie więc twierdzenie, że episkopat prawdopodobnie wyłonił się z prezbiteratu, który z kolei pochodzi od samego Chrystusa²¹. Za takim stanowiskiem znów przemawiają źródła historyczne.

W pierwszym rzędzie ukazują nam one powszechność prezbiteriatu, który pojawiał się od razu wszędzie tam, gdzie powstawała nowa gmina chrześcijańska. Owi starsi, prezbiterzy-episkopi, byli więc w Jerozolimie, we wszystkich Kościołach założonych przez św. Pawła (Dz 14, 23) i byli chronologicznie wcześniejsi niż pojedynczy biskupi obecni być może w nielicznych tylko Kościołach czasów apostołskich. Można jednak przyjąć, że już za życia apostołów istnieli w gminach chrześcijańskich ludzie wybitni, cieszący się szczególnym szacunkiem wiernych²², którzy byli rzeczywiście duchowymi przywódcami

²⁰ Por. Dvornik, *Bizancjum a prymat Rzymu*, s. 29.

²¹ Taką propozycję rozstrzygnięcia kwestii powstania episkopatu zaproponował P. Benoit (*Les origines apostoliques de l'épiscopat*, s. 13-57). Spotkała się ona z ostrą krytyką i odrzuceniem przez S. Nagyego (*Hierarchia kościelna w ostatnim okresie życia św. Pawła*, s. 31, 34nn), ale zbyt pochopnie i bez wystarczająco przekonującej argumentacji. Znamienne są natomiast słowa J. Rostworowskiego (*Charakter i znaczenie biskupstwa*, s. 142): „Stąd wszystkie argumenty, jakimi niektórzy teologowie *a priori* udowadniają niemożliwość przejścia od rządów zbiorowych do pojedynczych i stąd wywodzą pierwotność episkopatu monarchicznego, są bardzo wątpliwej wartości”.

²² Tacy jak Juda Barnabas i Sylas, o których piszą Dzieje Apostolskie (15, 22): „Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem”; por. S. Nagy, *Prezbiterzy w pierwotnej gminie jerozolimskiej*, RTK 8 (1961) z. 1, 17.

mi swych wspólnot, przewyższający autorytetem innych prezbiterów. Nie jest to jednak równoznaczne z istnieniem monarchicznych biskupów w sensie jurydycznym, którzy sami byliby spadkobiercami urzędu apostołskiego i stali ponad gminą. Ci wcześnie biskupi, jak wszystko na to wskazuje, niewiele różnili się od współczesnych proboszczów²³. Wydaje się, że dzisiejsze relacje wśród duchowieństwa parafialnego, między duchowieństwem a wiernymi dobrze ilustrują ustrój pierwotnych gmin chrześcijańskich, oczywiście z wyjątkiem obsady urzędów duchownych. Biskup był więc jednym z prezbiterów²⁴ i pełnił posługę we wspólnocie, był przedstawicielem wspólnoty i działał w jej imieniu²⁵, a jego zasadniczym zadaniem było budowanie jedności Kościoła lokalnego²⁶. Z czasem zaczęto mu przypisywać pewne, właściwe tylko jemu, kompetencje: przewodniczenie mszy świętej lub upoważnianie do tej czynności jednego z prezbiterów oraz udzielanie chrztu²⁷. Nawet gorący orędownik apostołskiego ustanowienia episkopatu, S. Nagy przyznaje, że zarząd wczesnych Kościołów założonych przez św. Pawła, był początkowo kolegialny²⁸ i trzeba dodać, że pozostawał taki przez długi nieraz czas, nawet w tak starych i znaczących wspólnotach, jak ta w Koryncie²⁹. Doniosłe znaczenie dla naświetlenia tego problemu ma tu list Klemensa Rzymskiego do Koryntian:

„Także i nasi Apostołowie wiedzieli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będą spory o godność biskupią. Z tego też powodu, w pełni świadomi, co przyniesie przyszłość, wyznaczyli biskupów i diakonów, a później dali

²³ Por. M. Żywczyński, *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*, Warszawa 1985, 125.

²⁴ Nawet św. Piotr Apostoł siebie zalicza do grona prezbiterów (1P 5, 1).

²⁵ Tę tezę potwierdza praktyka posyłania swych przedstawicieli przez jedne Kościoły do innych gmin dla zaprowadzenia jedności. Takimi wysłannikami byli również biskupi. Przykładem jest Kościół w Antiochii Syryjskiej, dokąd sąsiednie gminy posyłały swych wysłanników, por. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Philadelphios* 10, 2, SCh 10, 152, BOK 10, 135: „Tak właśnie postąpiły już Kościoły sąsiednie, które posłały jedne – swoich biskupów, inne zaś kapłanów i diakonów”; zob. J. Keller, *Wczesny Kościół i jego organizacja*, w: *Katolicyzm starożytny jako forma rozwoju pierwotnego chrześcijaństwa*, red. J. Keller, Warszawa 1969, 159.

²⁶ Taką rolę biskupa mocno akcentują pisma Ojców Apostołskich, szczególnie Ignacego Antiocheńskiego.

²⁷ Por. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Smyrnenses* 8, 1-2, SCh 10, 162, BOK 10, 138.

²⁸ Por. Nagy, *Hierarchia kościelna w okresie misyjnej działalności św. Pawła*, s. 64.

²⁹ Por. Rostworowski, *Charakter i znaczenie biskupstwa*, s. 89. Problematyczna jest także pozycja biskupa w Rzymie. Ignacy Antiocheński w *Liście do Rzymian* nie wspomina w ogóle imienia biskupa, ani nie daje żadnych o nim wzmianek. Swój list adresuje do Kościoła Rzymskiego, zob. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Romanos* 1-10, SCh 10, 126-138, BOK 10, 128-131. J. Rostworowski (*Charakter i znaczenie biskupstwa*, s. 89-90), opierając się na danych z *Pasterza* Hermasa, twierdzi, że właściwy zarząd gminy rzymskiej spoczywał w rękach kolegium prezbiterów, biskup zaś, w którego obecność nie wątpi, miałby zajmować się sprawami ogólnokościelnymi. Druga część tezy Rostworowskiego jest jednak wątpliwa. Wydawca najnowszej edycji *Pasterza* przypuszcza, że wymieniony w wizji drugiej Klemens nie jest tożsamy z Klemensem Rzymskim, por. Hermas, *Pastor. Visio* 2, 8, 3, SCh 53bis, 96, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 216 oraz 293, n. 31.

jeszcze zasadę, że kiedy oni umrą, inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę³⁰.

Z powyższego tekstu wynika, iż w czasach Klemensa Rzymskiego zarząd Kościołów lokalnych był kolegialny, a taki ustrój został przekazany tradycją apostołską. Wskazuje na to jednoznacznie wymienienie tylko dwóch stopni hierarchicznych: episkopów (prezbiterów) i diakonów. W przewidywaniu apostołów spory miały powstawać o przywództwo w Kościele, dlatego sami dbali o ustanowienie hierarchii wzorując się na działalności Jezusa, ale Klemens nie wspomina o zwierzchnictwie indywidualnym, ani nawet o czymkolwiek prymacie w owym kolegium starszych. Gdyby przyjąć, że apostołowie tworzyli hierarchię trójstopniową (biskup – prezbiter – diakon), należałoby spodziewać się, jej występowania również we wszystkich gminach chrześcijańskich czasów apostołskich³¹ i przyznać rację M. Sieniatyckiemu, lecz takiego zjawiska nie obserwujemy. Tymczasem ciągle uzasadnianie przez Ignacego Antiocheńskiego w jego listach potrzeby istnienia i znaczenia urzędu biskupiego świadczy o tym, że ten urząd dopiero się tworzył. Potwierdzają to także wątpliwości Euzebiusza z Cezarei, który, według poglądów swojej epoki, chce widzieć następców apostołskich tylko w biskupach i ma z tym poważne problemy³².

Nietrudno więc zauważyć stopniowe, czasem szybkie, czasem długotrwałe, przechodzenie od kolegialności do monarchiczności w sprawowaniu władzy w Kościele. Proces ten zaczyna się w Kościołach lokalnych, gdzie władza kolegium starszych ustępuje miejsca pojedynczym biskupom, by później tworzyć struktury metropolitalne, aż wreszcie doprowadzić do ukonstytuowania się urzędu papieskiego³³.

Drugim argumentem jest brak rozróżnienia tych urzędów w terminologii. Początkowo określenia *episkopoi* i *presbyteroi* były synonimami i odnosiły się do tej samej grupy starszych, występującej w Kościołach lokalnych od czasów apostołskich. Ścisłe rozróżnienie tych nazw dokonało się ostatecznie w III wieku. Takie stanowisko reprezentuje większość Ojców Kościoła i, w opinii większości badaczy współczesnych, jest ono najbardziej prawdopodobne³⁴.

Trzecim wreszcie argumentem jest pozycja biskupa w kościele lokalnym. Początkowo podmiotem działania była gmina chrześcijańska. Biskup nie działał

³⁰ Clemens Romanus, *Epistula ad Corinthios* 44, 1-2, SCh 167, 172, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 70-71.

³¹ Taki stan rzeczy wyklucza J. Rostworowski (*Charakter i znaczenie biskupstwa*, s. 86nn), a jego argumentację należy uznać za wystarczającą.

³² Por. Euzebius, HE III 4, 3-4, SCh 31, 100, POK 3, 94: „Ilu zaś było i jacy byli prawdziwi następcy apostołów, godni sprawowania urzędu pasterskiego w kościołach przez nich założonych, niełatwo podać, z wyjątkiem tych, których imiona można pozbiierać z pism Pawłowych”.

³³ Por. Keller, *Wczesny Kościół i jego organizacja*, s. 161-162.

³⁴ Por. Bartnik, *Kościół*, s. 220; Nagy, *Prezbiterzy w pierwotnej gminie jerozolimskiej*, s. 6; Rostworowski, *Charakter i znaczenie biskupstwa*, s. 77.

niezależnie od gminy, lecz w jej imieniu. Świadczą o tym listy wysyłane przez hierarchów do innych kościołów, pisane niemal zawsze w imieniu nie własnym, lecz gminy³⁵. Tak też czyni Klemens Rzymski rozpoczynając swój list adresem:

„Kościół Boży w Rzymie do Kościoła Bożego w Koryncie”³⁶.

Poza tym zwierzchnicy gmin byli wybierani przez członków całej gminy³⁷. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wybór biskupa przez wiernych Kościoła lokalnego świadczył o przekazaniu mu władzy przez samego Boga, a włożenie rąk przez innych biskupów jest sprawą wtórną. Biskup rzymski Korneliusz (251-253) uważał się za prawowitego biskupa, ponieważ został prawomocnie wybrany, a Nowacjana traktował jako uzurpatora, chociaż on też otrzymał włożenie rąk trzech sąsiednich biskupów. W jednym ze swych listów papież Korneliusz pisał do biskupa Fabiusza z Antiochii:

„Ten bowiem [Nowacjan] [...] usiłował ująć, gwałtem zagarnąć i zagrabić dla siebie biskupstwo, którego mu z góry nie dano. [...] gwałtem ich przymusił do dania sobie święceń biskupich, przez udane jakieś i nic nie znaczące rąk włożenie”³⁸.

Prawdopodobnie praktyka wyboru starszych przez lud miała miejsce już w czasach św. Pawła³⁹.

Wybór przełożonych przez członków całej gminy poświadcza też źródło bliskie czasom apostołskim: *Nauka Dwunastu Apostołów – Didache*.

„Wybierzcie zatem sobie biskupów i diakonów godnych Pana, ludzi cichych, spokojnych, bezinteresownych, wiarygodnych i wypróbowanych”⁴⁰.

Pisma powyższego lekceważyć nie wolno, bowiem cieszyło się ono wielkim szacunkiem we wczesnym Kościele – odwołania do niego występują w wypowiedziach Ojców Kościoła, orzeczeniach synodów, a nawet zaliczano je czasem do kanonu pism Nowego Testamentu⁴¹; jest ono świadectwem życia

³⁵ Por. Keller, *Wczesny Kościół i jego organizacja*, s. 159.

³⁶ Clemens Romanus, *Epistula ad Corinthios*. Introd., SCh 167,98, POK 10, 51. Inaczej postępuje Ignacy Antiocheński, piszący swe listy we własnym imieniu. On jednak czuł się już zwolniony z urzędu biskupiego”, por. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Romanos* 9, 1, SCh 10, 136, BOK 10, 131: „Pamiętajcie w modlitwie waszej o Kościele w Syrii, który ma teraz zamiast mnie Boga za pasterza”; zwraca się tu do Kościołów, które go przyjmowały jako więźnia w drodze do Rzymu.

³⁷ Por. Keller, *Wczesny Kościół i jego organizacja*, s. 159.

³⁸ Eusebius, HE VI 43, 8-9, SCh 41, 155-156, POK 3, 301-302; por. J. Daniélou – H.I. Marrou, *Historia Kościoła*, t. 1: *Od początków do roku 600*, tłum. M. Tarnowska, Warszawa 1986, 161.

³⁹ Taką tradycję apostołską potwierdza synod w Kartaginie (254), por. *Concilium Carthaginiense: Epistula S. Cypriani* 67, 5, 1, w: *Dokumenty synodów*, t. 1: *Od 50 do 381 roku*, oprac. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 37, Kraków 2006, 18.

⁴⁰ *Didache* 15, 1, SCh 248, 192, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 40.

⁴¹ Por. M. Starowieyski, *Podręczny zbiór praw gminy chrześcijańskiej – Didache* (Wstęp), BOK 10, 25.

gmin chrześcijańskich w II wieku⁴². Od razu można zauważyć, że hierarchia kościelna jest w nim dwustopniowa: biskupi (prezbiterzy) i diakoni. W takiej formie przetrwała od czasów apostoelskich i była czymś naturalnym jeszcze w momencie powstania *Didache*. Ten fakt zdaje się potwierdzać wcześniejszą tezę o niepowoływaniu przez apostołów pojedynczych biskupów stojących na czele Kościołów lokalnych. Zarząd gmin był raczej wciąż kolegialny, przynajmniej na terenie znanym autorowi *Nauki Dwunastu Apostołów*. Praktyka wybierania przełożonych przez ogół wiernych gminy, miała swoje uzasadnienie w trosce, aby na urzędy nie dostawali się ludzie niegodni, lecz tylko ci, którzy posiadają odpowiednie przymioty osobowości. Gmina sama powinna się troszczyć o właściwego biskupa⁴³. Kandydat podlegał powszechnej ocenie w chwili wyboru, jak również zapewne w trakcie sprawowania swej funkcji, którą można było utracić⁴⁴. W jakiś sposób przełożeni byli więc zależni od gminy i działali w jej imieniu, pełniąc powierzone sobie zadania. Ciekawy jest pod tym względem kanon 16 Soboru Nicejskiego (325)⁴⁵, który potwierdza istniejący jeszcze w IV wieku, silny związek, jaki zachodził między duchownym a gminą, dla której został on ustanowiony. Okazuje się bowiem, że święcenia przyjęte w jednej gminie nie upoważniały do pełnienia urzędu w innej. Jeśli ktoś chciał sprawować swój urząd poza macierzystym Kościołem lokalnym, wymagano od niego ponownych święceń; inaczej niepodobna rozumieć tej uchwały soborowej.

Podobnie przytaczany już wcześniej *List do Koryntian* Klemensa Rzymskiego świadczy o obowiązku troski wspólnoty o swoich przełożonych. Dodana zasada, że po śmierci tych ustanowionych przez apostołów zwierzchników „inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę”⁴⁶, wskazuje na wybory episkopów-prezbiterów przez całą gminę, bowiem o tym, czy ktoś jest wypróbowany, czyli godny urzędu starszego, decyduje powszechna ocena

⁴² Powstanie *Didache* datuje się najczęściej na 1. poł. II wieku, a miejsce jej powstania lokuje się w Palestynie-Syrii, por. B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 144.

⁴³ Por. G. Deussen, *Weisen der Bischofswahl im 1. Clemensbrief und in der Didache*, ThG 62 (1972) 133-134.

⁴⁴ Przypadki pozbawiania urzędu kościelnego spotykamy w pierwotnym Kościele nierzadko. Np. usunięto z urzędu biskupów święcących Nowacjana, z których jeden pozostał w Kościele jako laik, por. Eusebius, HE VI 43, 10, SCh 41, 156, POK 3, 302.

⁴⁵ Por. *Concilium Nicaenum* can. 16, w: *Dokumenty soborów powszechnych* (= DSP), t. 1: *Sobory 325-787*, oprac. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 24, Kraków 2002, 41-43: „Gdy ktokolwiek ośmiela się przyjmując duchownego należącego do innego biskupa i święcić (χειροτονῆσαι) go dla swego własnego Kościoła bez zgody biskupa, od którego odszedł, to takie święcenia (χειροτονία) są nieważne”.

⁴⁶ Clemens Romanus, *Epistula ad Corinthios* 44, 2, SCh 167, 172, BOK 10, 71.

całej wspólnoty⁴⁷. Jeszcze synod kartagiński z 254 r.⁴⁸ oraz św. Cyprian⁴⁹ potwierdzają tę praktykę w prawie wszystkich Kościołach lokalnych.

Model wczesnego ustroju Kościoła pochodzi ostatecznie od samego Jezusa. On jest głową Kościoła, On wybiera Dwunastu i posyła ich, aby byli apostołami ludu, i On ustanawia prezbiterów, którzy przejmą ster Kościołów lokalnych, uczestnicząc we władzy kolegium apostołskiego. Ten model, przekazany tradycją apostołską, przyjmuje Kościół i na nim buduje swoje struktury hierarchiczne. W ten sposób ukazuje organizację Kościoła lokalnego Ignacy Antiocheński. Autor ten, będąc biskupem w Antiochii Syryjskiej, jest zapewne kontynuatorem tradycji Piotra Apostoła. W liście do Magnezjan tak pisał:

„Starajcie się wszystko czynić w zgodzie Bożej pod kierunkiem biskupa, który zastępuje wam Boga, kapłanów zastępujących radę apostołów i moich najdroższych diakonów, mających udział w posłudze Jezusa Chrystusa⁵⁰.”

Ze słów Ignacego wynika, że głową Kościoła powszechnego i każdego lokalnego jest Jezus Chrystus. Spadkobiercą władzy apostołskiej jest w Kościele lokalnym kolegium prezbiterów⁵¹. Ignacy ma więc gotową współzależność między apostołami i prezbiterami – w obu przypadkach ustanowionymi przez Chrystusa. Uzupełnia więc obraz Kościoła lokalnego, dostosowując go do wizerunku Kościoła Jezusowego, wskazaniem biskupa jako reprezentanta Jezusa Chrystusa (głowy Kościoła powszechnego). Jest to przykład refleksji teologicznej w Kościele, uzasadniającej konieczność istnienia stopni hierarchicznych. Model ustroju Kościoła z czasów Jezusa Chrystusa, jest więc przeszczepiany później na grunt Kościołów lokalnych. Schemat jest ten sam i odzwierciedla ustrój Kościoła Jezusowego: Głowa Kościoła (Jezus Chrystus) – pasterze (apostołowie) – lud wierny ↔ Głowa Kościoła lokalnego (biskup) – pasterze

⁴⁷ Por. Deussen, *Weisen der Bischofswahl im 1. Clemensbrief und in der Didache*, s. 130-131.

⁴⁸ Por. *Concilium Carthaginiense (254): S. Cypriani epistula 67, 3, 1-2 i 5, 1-2, Dokumenty synodów*, t. 1, 17-18: „A i lud nie może sobie pochlebiać, że nie zawinił, jeśli pozostaje w łączności z grzesznym kapłanem i na to się zgadza, aby jego zwierzchnik niesprawiedliwie sprawował urząd biskupi. [...] W jego szczególnej jest mocy albo wybierać godnych kapłanów, albo niegodnych odtrącać. [...] Toteż stosownie do nauki Bożej i praktyki apostołów należy przestrzegać i zachowywać to, co u nas i prawie we wszystkich prowincjach jest zachowywane, odnośnie należytego ustanowienia zwierzchnika. Do ludu, który ma go otrzymać, przybywają pobliscy biskupi tejsze prowincji i zostaje ustanowiony biskup w obecności ludu, który życie poszczególnych zna doskonale i zdaje sobie sprawę z postępowania każdego. Widzimy, że tak samo było u was przy wyborze Sabina, naszego kolegi, który został wybrany głosem wszystkich wiernych”.

⁴⁹ Por. Cyprianus, *Epistula 59, 5, CCL 3C, 346*, tłum. W. Szoldrski, PSP 1, 181: „biskup [...] jest wybrany zgodnie z głosem całego ludu”.

⁵⁰ Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Magnesios 6, 1, SCh 10, 98, BOK 10, 121*; por. tenże, *Epistula ad Trallianos 3, 1, SCh 10, 112, BOK 10, 124*.

⁵¹ Podobnie pochodzenie prezbiteratu przedstawi później św. Cyprian, por. *Epistula 3, 3, CCL 3B, 14, PSP 1, 32*: „Diakoni powinni pamiętać, że apostołów, to jest biskupów i zwierzchników, wybrał Pan”.

(prezbiterzy) – lud wierny. Jest rzeczą ciekawą, że ten ustrój Kościoła musiał odpowiadać zarówno chrześcijanom pochodzenia żydowskiego, jak i nawróconym z pogaństwa. Można w nim zauważyć podobieństwo do funkcjonowania synagogi kierowanej przez radę starszych, jak i do ustroju miast cesarstwa wzorowanego na Rzymie, gdzie władzę sprawował senat, a głos ludu był znaczącym czynnikiem. W obu przypadkach władza była kolegialna i ten fakt również zdaje się potwierdzać tezę, że jest rzeczą mało prawdopodobną, by w czasach apostołskich i w okresie bezpośrednio po nich następującym zarząd gmin chrześcijańskich był inny, niż kolektywny.

Syntezę powyższych argumentów znajdujemy później w poglądach św. Hieronima, który wprost mówi o wyłanianiu się episkopatu z prezbiteratu:

„Ten sam więc jest prezbiterem, który jest biskupem, zanim z podszeptu diabła narodziła się w religii stronnicość i ludzie mówili: «Ja jestem Pawła, ja Apollosa, ja zaś Kefasa». A więc kościoły były kierowane wspólną radą prezbiterów. Skoro zaś każdy uważał, że ci których ochrzcił, należą do niego, a nie do Chrystusa, na całym świecie zarządzono, aby jeden wybrany spośród prezbiterów przewodniczył pozostałym, troszcząc się o cały Kościół, aby ziarna rozłamu były usunięte. Gdyby ktoś mniemał, że zdanie to nie pochodzi z Pism, lecz od nas, że biskup i prezbiter to jedno, i że jedno imię jest z urzędu, a drugie z wieku, niech przeczyta słowa Apostoła mówiącego do Filipian [...]. Lecz ponieważ w owym czasie tych samych ludzi nazywano biskupami co i prezbiterami, dlatego bez różnicy powiedział o biskupach jak i o prezbiterach. [...] Stopniowo zaś całą troskę zaczęto powierzać jednemu, aby usunąć załączki niezgody. Tak więc prezbiterzy wiedzą, że wedle zwyczaju Kościoła podlegli są temu, który został postawiony nad nimi. Biskupi niech wiedzą, że są przełożonymi prezbiterów raczej na mocy zwyczaju niż na mocy prawdy ustanowienia Pańskiego i że powinni wspólnie rządzić Kościołem⁵².

Świadectwo św. Hieronima jest o tyle cenne, że pochodzi z epoki (koniec IV wieku), kiedy diametralnie zmieniło się oblicze hierarchii kościelnej, a urząd biskupa był już ukształtowany. W czasach św. Hieronima zarząd Kościoła znajdował się całkowicie w rękach biskupów, którzy pełnili go w sposób autonomiczny – niezależnie od pozostałej hierarchii (w tym prezbiterów) i ogółu wiernych, podejmując decyzje w sprawach kościelnych na synodach. Pozycja prezbiterów była pomniejszana, nawet w stosunku do diakonów, i nie mogło to być zjawisko marginalne, skoro Sobór Nicejski I (325) musiał nakazywać zachowanie właściwego porządku hierarchicznego⁵³. W tym kontekście na-

⁵² Hieronymus, *Commentaria in epistolam ad Titum* 1, 5, PL 26, 562C-563C, tłum. A. Baron, ŹMT 28, 136-137.

⁵³ Por. *Concilium Nicaenum* can. 18, DSP 1, 43-45: „Doszło do wiadomości świętego i wielkiego soboru, że w niektórych miejscowościach i miastach diakoni podają Komunię prezbiterom. Ani kanon ani zwyczaj nie pozwala na to, aby ci, którzy nie mogą składać ofiary, podawali Ciało Chrystusa tym, którzy mogą. Sobór dowiedział się także tego, że niektórzy diakoni przyjmują

leży interpretować teorię Hieronima o początkach episkopatu. Formułując ją chciał niewątpliwie ten Ojciec Kościoła przypomnieć znaczenie prezbiteratu i jego rangę. Z *Komentarza Listu św. Pawła do Tytusa* wynika, że św. Hieronim dostrzegał pierwotną identyczność prezbiteratu i episkopatu, która przejawia się w równoznaczności terminów oraz kolegialnym zarządzie Kościołem lokalnym. Zmiana zarządu z kolegialnego na monarchiczny zaszła z konkretnego powodu – aby zachować jedność i spójność Kościoła, by nie dochodziło do rozłamów z jakichkolwiek przyczyn. To jest zrozumiałe i słuszne: „Stopniowo zaś całą troskę zaczęto powierzać jednemu, aby usunąć zalążki niezgody” – czytamy. Nie stało się to od razu, na mocy jednorazowego rozporządzenia, gdyż o takowym nie mamy znikąd żadnej wiadomości. Użyte przez Hieronima sformułowanie „in toto orbe decretum est” wskazuje raczej na pewną ewolucję, bowiem „decretum est” pochodzi od czasownika *decerno*, który znaczy też tyle, co *stoczyć rozstrzygającą walkę, walczyć aż do rozstrzygnięcia, rozstrzygnąć, ustalić, wyjaśnić, zawyrokować, postanowić, powziąć postanowienie, zdecydować się*⁵⁴. Owo rozróżnienie dokonuje się u Hieronima na płaszczyźnie władzy rządzenia, a więc kierowania życiem Kościoła lokalnego. Dopatrywanie się w wypowiedzi św. Hieronima rozróżnienia kapłaństwa niższego rzędu, wyższego rzędu lub wyróżniania biskupów jako posiadających tzw. pełnię kapłaństwa z ustanowienia Bożego jest jakąś nadinterpretacją i nie wynika bezpośrednio z jego *Komentarza Listu do Tytusa*. Tak jednak wyjaśnia tę kwestię H. Bogacki. Autor ten, nawiązując do słów św. Hieronima: „Niech słuchają biskupi, mający władzę ustanawiania prezbiterów w poszczególnych miastach”⁵⁵, dopatruje się pełni kapłaństwa we władzy udzielania święceń: „Wydaje się, że niemożność udzielania święceń uważa Hieronim nie za wynik zakazu kościelnego, ograniczającego władzę kapłanów, lecz za brak wszelkich uprawnień w tej dziedzinie, pochodzący wprost z ustanowienia Bożego”⁵⁶. Przy takiej interpretacji rodzi się pytanie, kto udzielał święceń w Koryncie i innych miastach, które przez długi czas nie posiadały monarchicznego biskupa? Poza tym wspomniane słowa św. Hieronima oddają sytuację Kościoła z jego czasów i stanowią inwokację do jemu współczesnych biskupów, którym chce przypomnieć tradycję Kościoła. W tej kwestii nie pozostawia wątpliwości podsumowanie rozważań na temat Tt 1, 5, jakie daje sam Hieronim: „Tak więc prezbiterzy wiedzą, że wedle zwyczaju Kościoła podlegli są temu, który został postawiony nad nimi. Biskupi niech wiedzą, że są przełożonymi prezbiterów raczej na mocy zwyczaju niż na mocy prawdy ustanowienia Pańskiego i że powinni wspólnie rządzić Kościołem”. Przechodzi on

Komunię nawet przed biskupami. Wszystko to musi się skończyć. Diakoni niech pozostają w granicach swoich przywilejów i niech wiedzą, że są sługami biskupów i że są niżsi od prezbiterów”.

⁵⁴ Por. M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, Warszawa 1998, 18-19.

⁵⁵ *Commentaria in epistolam ad Titum* 1, 5B, PL 26, 562A, ŻMT 28, 135.

⁵⁶ H. Bogacki, *Teoria św. Hieronima o pochodzeniu biskupstwa monarchicznego*, CT 35 (1964) fasc. 1, 6.

od tradycji do sytuacji czasów sobie współczesnych. Pierwsze zdanie podaje fakt świadomości prezbiterów („sciunt” – *indicativus*), że biskup jest ich przełożonym na mocy prawa kościelnego, i tego nie podważają, lecz je zachowują – postępują wobec biskupów lojalnie. Drugie natomiast jest wezwaniem skierowanym do biskupów, aby zrozumieli („noverint” – *coniunctivus*), że są przełożonymi bardziej według zwyczaju, niż woli Jezusa Chrystusa i powinni wspólnie z prezbiterami sprawować swój urząd⁵⁷. Słowa „magis consuetudine quam dispositionis Dominicae veritate” raczej świadczą o tym, że Hieronim dopuszcza poszukiwania uzasadnienia urzędu biskupiego w nauczaniu Jezusa, który przecież uczynił siebie jedyną głową Kościoła, ale ostatecznie episkopat wyrasta z tradycji Kościoła poszukującego najlepszych dla siebie struktur i dążącego do zapewnienia sobie jedności i porządku.

Najdawniejsze źródła chrześcijańskie, sięgające czasów apostoelskich, odsłaniają zatem obraz ewolucji urzędu biskupiego, który wyłania się bezpośrednio, jak wszystko na to zdaje się wskazywać, właśnie z prezbiteratu, a świadomość takiego stanu rzeczy przetrwała jeszcze do IV wieku, np. w myśli św. Hieronima. Pojawienie się biskupów, mających pieczę nad całością funkcjonowania Kościoła lokalnego podyktowane było potrzebą i koniecznością centralizacji władzy⁵⁸ dla zachowania porządku i jedności w Kościele.

Takie wnioski nasuwają niektóre źródła starożytne, interpretowane z punktu widzenia historyka, a naszym zadaniem było zwrócenie na nie uwagi. Jak zaznaczyliśmy to na wstępie, początki episkopatu nie zostały do tej pory zadowolająco zbadane i opisane. Potrzeba więc dalszych badań w tym zakresie.

SOME REMARKS CONCERNING THE ORIGINS OF THE BISHOP'S OFFICE FROM THE HISTORICAL PERSPECTIVE

(Summary)

Pursuant to the contemporary teaching of the Catholic Church bishops are deemed the successors of Apostles – and the only continuation in their offices. This thesis, posed by the dogmatic theology, should not be questioned. From the perspective of history, however, the issue is not that straightforward. The oldest monumental Christian scripts would rather suggest the separation of bishops from the presbyters. The following facts evidence this process:

⁵⁷ Tę grę słów zauważa H. Bogacki (*Teoria św. Hieronima*, s. 24nn).

⁵⁸ Odpowiada to tezie P. Benoit (*Les origines apostoliques*, s. 52-54), którą przytacza S. Nagy (*Hierarchia kościelna w ostatnim okresie życia św. Pawła*, s. 34): „episkopat monarchiczny powstał w wyniku naturalnych procesów ewolucyjnych jako produkt scalenia się dwóch tendencji nurtujących społeczność chrześcijańską: tendencji oddolnej, usiłującej wzmocnić w Kościołach lokalny pierwiastek władzy przez jej centralizację, i tendencji odgórnej, zmierzającej do wyposażenia ośrodków terenowych w nadrzędne prerogatywy apostoelskie”.

1. Presbyters have been commonly present since the beginnings of the Church in all church fellowships – as opposed to bishops. Even the old Church of Corinth was long marked by the absence of a bishop's office.
2. Originally, the terms *presbyteroi i episcopoi* were used interchangeably, even as long as until 3rd century.
3. There was a collegial management board of the then Churches.
4. The scripts of St. Hieronim still nurture the idea of bishops' and presbyters' oneness.
5. The above article shall stress the need to apply historical data in order to clarify the origins of the bishop's office.